



Chyba każdemu z nas miesiąc maj kojarzy się z nadzwyczaj piękną, słoneczną pogodą, rozkwitającymi kwiatami, a także, coraz częściej, długim weekendem majowym. Ale jest jeszcze jedna charakterystyczna cecha tego wiosennego miesiąca – nabożeństwo do Matki Bożej, którego centralną częścią jest Litania Loretańska.

Ten jeden z najpiękniejszych miesięcy w roku jest w całości poświęcony Maryi. Odradzająca się natura, piękna zieleń, kwiaty i ciepłe słońce starają się choć w minimalnym stopniu odzwierciedlić piękno Matki Kościoła, która właśnie w maju w sposób szczególny obdarza wiernych nieocenionymi łaskami. †

Początki nabożeństwa

Historia nabożeństwa do Matki Bożej sięga V wieku, gdy w Kościele Wschodnim wierni gromadzili się wspólnie, aby oddać cześć Bogurodzicy. Wówczas gorącym orędownikiem i apostołem nowego nabożeństwa był św. Cyryl Aleksandryjski, wielki obrońca Boskiego Macierzyństwa Maryi, który przyczynił się do ogłoszenia dogmatu, że Najświętsza Maryja Panna jest prawdziwą Matką Boga (Theotokos).

Początkowo maj nie był jedynym i najważniejszym miesiącem poświęconym Maryi. Wszystko zmieniło się na przełomie XIII i XIV w., gdy król hiszpański Alfons X zaproponował, aby maj w sposób szczególny poświęcić właśnie Matce Bożej. Król zalecał, by wieczorami gromadzić się i modlić przy figurze Maryi.

Kolejnym ważnym propagatorem nabożeństwa majowego był bł. Henryk Suzo, dominikanin i mistik, który ciągle powtarzał, że „nie trzeba zatrzymywać się przy niczym, co nie jest Bogiem”. Historia podaje, że ten błogosławiony, który prowadził życie skrajnie surowej ascezy i fizycznych umartwień, sam zbierał kwiaty i składał je na ołtarzu, a na głowę Najświętszej Dziewicy zakładał koronę z róż. Wszystko na znak wielkiej miłości, jaką darzył Maryję.

Nabożeństwo majowe szybko się rozpowszechniało. Do tego stopnia, że w XV w. praktykowano je już w Hiszpanii, Portugalii, Nadrenii, Ameryce Środkowej oraz w Italii. Ważnym punktem w historii nabożeństwa jest wydane w 1549 roku przez Wolfganga Seidla dzieło pt. „Maj duchowy”. To właśnie na łamach tej publikacji po raz pierwszy maj nazwano oficjalnie „miesiącem Maryi”.

Rozkwit nabożeństwa

Niezwykle istotną rolę w rozwoju nabożeństwa odegrali dwaj jezuici: o. Ansolani oraz o. Hannibal Dionisi. O. Ansolani jest uważany za autora współczesnej formy nabożeństwa. Jako pierwszy po zakończonej modlitwie błogosławił wiernych Najświętszym Sakramentem.

Z kolei o. Hannibal Dionisi zebrał i usystematyzował wszystkie objawy kultu do Najświętszej

Panny, a następnie wydał publikację pt. „Miesiąc Maryi”, która w ciągu pierwszych 70 lat doczekała się aż 18 wydań. Ojciec Dionisi zalecał w swoim dziele, aby w maju „zdobić kwiatami ołtarze Matki Bożej, codziennie gromadzić się na wspólnej modlitwie i poświęcić Maryi jakieś duchowe wyrzeczenie, a także przeczytać i zastanowić się nad rozważaniami z Jej życia”.

Na początku XVIII w. nabożeństwo majowe powoli zaczynało być sprawowane publicznie, gdyż do tej pory było prywatnym elementem kultu Maryjnego. Wszystko zmieniło się za sprawą o. Alfonsa Muzzarellego, który przez całe życie nieustannie propagował nabożeństwo do Matki Bożej. Niezwykły rozkwit maryjnego hołdu można zauważyć od czasu wydania przez papieża Piusa VII bulli, w której ustanowił odpust zupełny za takie praktyki religijne.

Głównym punktem nabożeństwa majowego jest Litania Loretańska, powstała w XII wieku w miejscowości Loretto we Włoszech. Zatwierdzona została przez papieża Sykstusa V.

Zaproszenie Maryi

Miesiąc maj już trwa, zatem pamiętajmy o słowach papieża Pawła VI, które zawarł w Encyklice *Mense Maio*: „Niech więc w Maryjnym miesiącu, Czcigodni Bracia, z większą gorliwością i ufnością wznoszą swe błagania do Bogurodzicy, by uprosić Jej łaskę i dary. [...] Bóg ustanowił Najświętszą Maryję Pannę hojną szafarką swych darów. [...] Niech Maryja łaskawie wysłucha głosów pobożnych, jakie wznoszą się do Niej z ziemi”.

Najświętsza Maryja Panna dała i daje nam Jezusa, jest czuła na ludzką krzywdę, umie dostrzec dobro w swoich dzieciach. Maryja zaprasza nas na nabożeństwa majowe, aby wraz z Nią adorować Jezusa, zaprasza, aby to Jemu oddać swoje życie, a Ona zawsze z nami będzie się modlić i uczyć kochać.

Przyjmijmy to jakże wyjątkowe zaproszenie! Okażmy się prawdziwymi dziećmi Maryi i niech Ona nas zawsze prowadzi do Chrystusa!